Maciej Świerkocki z Nagrodą Literacką Gdynia

Do grona laureatów i laureatek gdyńskiej nagrody dołączyli też: literaturoznawczyni Agnieszka Gajewska za biograficzny esej "Stanisław Lem. Wypędzony z wysokiego zamku", poetka Justyna Kulikowska za swój trzeci tom poetycki "gift. z Podlasia", Krzysztof Bartnicki za prozę w postaci książki "Myśliwice, Myśliwice". Laureaci "Gdyni" w czterech kategoriach otrzymali statuetki i nagrody finansowe w wysokości 50 tys. zł.

Maciej Świerkocki (już wcześniej nominowany do "Gdyni") otrzymał za drugi w historii polski przekład "Ulissesa", który Tomasz Swoboda, członek Kapituły, podsumował słowami: "Rzadko kiedy, czytając tłumaczoną książkę, odnosimy tak silne wrażenie, że niemal każde słowo jest znaleziskiem, że takich zdań jeszcześmy nie czytali, zaś język, choć polski, to raczej nieskończona wielość języków. A historia, chociaż ją znaliśmy ze szkoły i kursów przygotowawczych do matury, objawia nam nowe sensy (…)".

Ze strony Nagrody Literackiej Gdynia:

O autorze:

Maciej Świerkocki (ur. 1961), tłumacz literatury anglojęzycznej, scenarzysta, pisarz i krytyk. Ukończył anglistykę i filozofię na Uniwersytecie Łódzkim. W latach 1987-2011 pracownik naukowy UŁ w Instytucie Kultury Współczesnej (doktorat w 1995 r.). Odznaczony Złotym Medalem UŁ oraz Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Współpracownik wielu pism, m.in. Literatury na świecie, Playboya, Odry, ExLibrisu, Filmu i Filmu na świecie. Publikował także w zagranicą. Autor kilku powieści. Od 2010 r. przewodniczący jury Ogólnopolskiego Anglojęzycznego Konkursu Translatorskiego im. Zbigniewa Batki. Pierwszy Polak zasiadający w jury prestiżowego międzynarodowego konkursu literackiego Dublin IMPAC International Literary Award 2014.

O książce:

Od premiery najważniejszego dokonania Joyce’a mija w 2022 roku sto lat. Jak przystało na arcydzieło, Ulisses obrósł w tym czasie wielką legendą. Mówi się o nim, że to majstersztyk literackiego modernizmu, najdoskonalsza artystycznie powieść, jaką kiedykolwiek napisano, najtrudniejsza w lekturze (i przekładzie) książka świata, księga ksiąg, zawierająca całą wiedzę ludzkości. "Ulisses" jest jednak równocześnie dziełem otwartym, wielowarstwowym, które da się odbierać jako realistyczną, tragikomiczną opowieść o zwykłym ludzkim losie, zrozumiałą pod każdą szerokością geograficzną. Lektura dublińskiej epopei to porywająca przygoda – intelektualna, choć jednocześnie ludyczna, podobna do tej, jaką okazało się jej tłumaczenie, gdyż powieść tę można czytać również dla rozkoszy czysto estetycznych i emocjonalnych, płynących z obcowania z giętkim, pasjonującym, proteuszowym Słowem, na każdej stronie ustanawiającym własny, zaskakujący kosmos elementów znaczących i znaczonych. Drugi polski przekład "Ulissesa" próbuje zwrócić uwagę na tę jego epikurejską właściwość – w nadziei, że będzie odtąd czytany bardziej jako nadal żywa arcymistrzowska powieść, mniej zaś niczym legenda, dostępna jedynie dla wtajemniczonych.